



ISSN 2080-1807

TORUŃSKIE STUDIA BIBLIOLOGICZNE  
2020, nr 2 (25)

**Teresa Świękowska**

Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii

Uniwersytet Warszawski

e-mail: t.swieckowska@uw.edu.pl

# Własny głos w autorstwie kobiecym w pierwszej połowie XIX w. na przykładzie Klementyny z Tańskich Hoffmanowej i Narcyzy Żmichowskiej

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TSB.2020.018>

---

**STRESZCZENIE:** W artykule przeanalizowano postawy autorskie dwóch polskich pisarek pierwszej połowy XIX w. – Klementyny z Tańskich Hoffmanowej i Narcyzy Żmichowskiej. Jako podstawę analizy przyjęto koncepcję własnego głosu, wyodrębnioną na podstawie teoretycznych założeń Virginii Woolf odnośnie historii autorstwa kobiecego. Analizowane teksty obejmują wybrane dzienniki oraz listy pisarek, jak też niektóre ich utwory pedagogiczne i literackie. Przykład K. Hoffmanowej pokazuje, że autorki, które jako pierwsze przecierały ścieżki na rynku wydawniczym podejmowały się na ogół gatunków uważanych za mniej prestiżowe, a w swoich utworach powielały ustalone społecznie i kulturowo wzory ról kobiecych. Własny głos autorek dał się słyszeć wyraźniej w następnym pokoleniu publikujących kobiet, co zostało zilustrowane na przykładzie N. Żmichowskiej.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Autorstwo kobiece, XIX wiek, Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, Narcyza Żmichowska.

---

## Wstęp. Historia autorstwa kobiecego

Autorstwo kobiece obecne jest w całej historii pisma i druku, ale jako szerszy nurt pojawiło się dopiero w XVIII w<sup>1</sup>. Do tego czasu kobiety stanowiły zdecydowaną mniejszość, jeśli nie wyjątki, wśród piszących<sup>2</sup>. Zachowane przykłady dawnych utworów kobiecych wskazują jednak, że kiedy miały sprzyjające okoliczności potrafiły pisać nie gorzej od mężczyzn. Dobre do pisania warunki w dawnych czasach stwarzały kobietom z wyższych sfer klasztor, które były centrami kultury czytelniczey i piśmiennej<sup>3</sup>. W średniowiecznych zakonach żeńskich, podobnie jak w męskich, przepisywano księgi, a kobiety nie tylko miały dostęp do nauki i zasobnych bibliotek, ale też sprawowały funkcje opatek, prowadziły korespondencję, studiowały. Innymi słowy były to instytucje sprzyjające praktykowaniu pisania, zapewniały odpowiednią do tego przestrzeń i motywację<sup>4</sup>. Znamiennymi przykładami są żyjąca w X w. Hrotswitha, opatka klasztoru Gandersheim, utalentowana poetka, autorka

---

<sup>1</sup> W XVIII w. wzrost liczby publikujących kobiet wystąpił wyraźnie w Anglii, zazna-  
czył się też we Francji. W krajach o słabiej rozwiniętych rynkach wydawniczych zjawisko  
to zaczęło rozwijać się w XIX w.

<sup>2</sup> Na temat autorstwa kobiet w dawnych czasach istnieje wiele opracowań. Wymienić  
można m.in.: *Medieval Women Writers*, red. K. M. Wilson, University of Georgia Press 1984;  
*Women of the Renaissance*, red. M. L. King, Chicago 1991; R. L. Krueger, *Female voices in  
convents, courts and households: the French Middle Ages*, [w:] *A history of women's writing  
in France*, red. S. Stephens, Cambridge 2000; C. M. Bauschatz, *To choose ink and pen: French  
Renaissance women's writing*, [w:] *A history of women's writing in France*, red. S. Stephens,  
Cambridge 2000.

<sup>3</sup> Znaczące autorki średniowieczne były zazwyczaj związane z zakonami. Klasztory  
zapewniały kobietom bardziej niż gdzie indziej odpowiednie warunki do pisania, a więc  
wolny czas, dostęp do bibliotek i pewną samodzielność instytucjonalną (J. M. Catling,  
*A History of Women's Writing in Germany, Austria and Switzerland*, Cambridge 2000).

<sup>4</sup> W okresie średniowiecza dostęp do edukacji i ksiąg miały też kobiety świeckie,  
związane z dworami królewskimi i książęcymi, ale grupa ta pozostawiła po sobie niewiele  
świadczeń autorstwa, zwłaszcza o charakterze publicznym. Kobiety świeckie były obcią-  
żone innymi obowiązkami, m.in. rodzeniem i wychowaniem dzieci i nie miały możliwości  
praktykowania pisania poza prywatną korespondencją. Chociaż brały udział w dworskim  
życiu artystycznym i literackim, a nawet były patronkami sztuk, to nie miały dostępu do  
akademii i urzędów, które wymagały czynnego praktykowania pisma.

sztuk dramatycznych i tekstów historycznych, czy Hildegarda z Bingen, benedyktynka, dr Kościoła, wizjonerka i kompozytorka<sup>5</sup>.

Jednym z istotnych czynników sprzyjających autorkom w XVIII w. było zwiększenie liczby czytelniczek, uwarunkowane z kolei szerszym dostępem do edukacji i ogólnymi zmianami społecznymi, takimi jak wzrost klasy średniej<sup>6</sup>. Badająca historie autorek angielskich z początku XVIII w. Sarah Prescott wskazała dwa główne konteksty kobiecego pisarstwa<sup>7</sup>. Pierwszy z nich to wzrost rynku wydawniczego, który oferował możliwości zarobku autorkom powieści. Powieści były jednak w XVIII w. uważane za gorszy pod względem literackim gatunek w stosunku do bardziej prestiżowych poezji i dramatu, podobnie jak zarobkowanie piórem było kwestionowane i pogardzane jako rodzaj literackiej sprzedajności. Kobiety dołączyły więc oficjalnie do grona piszących jako kategoria podrzędna, jako autorki gatunków mniej ważnych czy jako pisarki amatorki. Prozę kobiecą reklamowano jako skromniejszy rodzaj literatury, a zatem odpowiedni dla kobiet, którym nie zalecano poważnej lektury<sup>8</sup>. Powieści kobiece były promowane przez wydawców jako rozrywka podejmująca problematykę spraw sercowych, odpowiednia do salonu. Były one wręcz rodzajem modnego towaru, który powinien znaleźć się na wyposażeniu każdego pokoju dziennego. Za odpowiednie dla kobiecej publiczności były uważane również utwory skupiające się na podkreślaniu moralności i cnoty<sup>9</sup>. Kobiety pisały również książki o tematyce pedagogicznej oraz utwory dla dzieci<sup>10</sup>.

Pojawienie się utworów kobiecych w druku było poprzedzone praktykowaniem pisania prywatnego czy półprywatnego, dlatego powieść epistolarna i listy z podróży należały do gatunków często praktykowanych

---

<sup>5</sup> K. M. Wilson, *The Saxon Canoness: Hrotsvit of Gandersheim*, [w:] *Medieval women writers*, red. K. M. Wilson, Athens (Georgia) 1884, s. 30; K. Kraft, *The German Visionary: Hildegard of Bingen*, [w:] *Medieval women writers*, red. K. M. Wilson, Athens (Georgia) 1884, s. 109–130.

<sup>6</sup> Kobiety z klasy średniej, dysponujące wolnym czasem, stanowiły znaczną część nowej czytającej publiczności.

<sup>7</sup> S. Prescott, *Women, Authorship and Literary Culture 1690–1740*, London 2003.

<sup>8</sup> Tamże, s. 42–43.

<sup>9</sup> Tamże, s. 69.

<sup>10</sup> O francuskich autorkach, podejmujących problematykę wychowania w połowie XVIII w., pisał: J. Bloch, *The eighteenth century: women writing, women learning*, [in:] *A history of women's writing in France...*, s. 89.

przez kobiety<sup>11</sup>. Zanim zaczęły publikować, ich pisarska kultura rozwijała się w sferze prywatnej, pisały pamiętniki i dzienniki, korespondowały z rodziną i znajomymi<sup>12</sup>. Wiele kobiet pisało dla mniejszych publiczności skupionych wokół salonów, kawiarni literackich czy koterii politycznych. Była to często twórczość o charakterze towarzyskim, przyczynkowym, odnosiła się do aktualnych wydarzeń, w tym wydarzeń politycznych<sup>13</sup>.

Jak zauważa S. Prescott, autorstwo kobiece w XVIII w. rozwijało się przy wsparciu i patronacie dworu, mecenasów sztuki, wpływowych rodzin arystokratycznych czy kręgów i salonów literackich. Osiemnastowieczne autorki zazwyczaj oferowały swoje powieści na sprzedaż z konieczności zarobku, ale samym pisaniem nie mogły się utrzymać, potrzebowały więc mecenatu lub dodatkowej pracy. Te, które jako pierwsze torowały drogę na polu autorstwa, były szczególnie zależne od wsparcia i akceptacji mężczyzn i tym trudniej im było przebić się do szerszej publiczności z niezależnym głosem. Podejmowały się pisanie lżejszych gatunków, które w zdominowanej przez mężczyzn sferze publicznej uznano za odpowiednie dla nich. Były to gatunki, które potwierdzały dotychczasowe role żeńskie w sferze prywatnej, a więc utwory dla kobiet, dzieci czy umoralniające powiastki dla ludu. Jak pisał Martin Hall, sukces wydawniczy osiemnastowiecznych powieściopisarek opierał się częściowo na podwójnej deprecjacji tak gatunku, jak też kobiet<sup>14</sup>.

Tam gdzie kobiety próbowały sięgnąć dalej, niż wskazywały na to obowiązujące wzory, zazwyczaj napotykały na społeczno-kulturowy opór<sup>15</sup>.

---

<sup>11</sup> *Women's Life Writing, 1700–1850 Gender, Genre and Authorship*, red. D. Cook, A. Culley, London 2012.

<sup>12</sup> L. Sharpe, *The Enlightenment, [w:] A History of Women's Writing in Germany, Austria and Switzerland...*, s. 57.

<sup>13</sup> Tego rodzaju kobieca twórczość wraz z rozwojem prasy zaczęła ukazywać się także w czasopiśmie i była na początku anonsowana jako amatorska, jako swojego rodzaju ciekawostka, co przyczyniało się do upowszechniania kobiecego autorstwa (S. Prescott, dz. cyt., s. 35).

<sup>14</sup> M. Hall, *Eighteenth-century women novelists: genre and gender, [w:] A history of women's writing in France...*, s. 102.

<sup>15</sup> Upowszechnianie się autorstwa kobiecego następowało nierównomiernie na przestrzeni XVIII i XIX w. Na temat historii piszących kobiet na różnych obszarach geograficznych istnieje już dość obszerna literatura. Prace na ten temat publikowano w serii wydawniczej *Women in Context*. Należą do nich: J. Garton, *Norwegian Women's Writing 1850–1990*, London 1993; D. Holmes, *French women's writing, 1848–1994*, London 1996;

## Własny pokój i własny głos. Założenia Virginii Woolf na temat autorstwa kobiecego

Jednym z najbardziej inspirujących tekstów, dotyczących historii autorstwa kobiet, pozostaje esej *Własny pokój* Virginii Woolf z 1929 r<sup>16</sup>. Poza piękną literacką formą utwór ten bardzo wnikliwie i trafnie wskazuje konteksty i uwarunkowania pisarstwa kobiet. V. Woolf podniosła w nim kwestie, które do dziś wyznaczają horyzonty badania autorstwa kobiecego. Wnikliwość i trafność dociekań V. Woolf wynikają po części z namysłu nad własnymi doświadczeniami – kobiety i pisarki pierwszej połowy XX w. Autorka, a zarazem uczona, zwróciła uwagę, że autorstwo to nie tylko kwestia indywidualnych uzdolnień, ale całego kompleksu społecznych i kulturowych uwarunkowań. Według niej, autorstwo kobiece należy badać w kontekście warunków codziennego życia. Innym razem zauważyła:

Tylko wówczas, gdy znamy warunki życia przeciętnej kobiety – ile miała dzieci, czy miała własne pieniądze, czy ktoś jej pomagał w prowadzeniu domu, czy miała służbę, jaka część obowiązków domowych spadała na nią – tylko wówczas, kiedy możemy oszacować sposób życia i doświadczenia życiowe dostępne zwyczajnej kobiecie, uda nam się ocenić sukcesy i porażki kobiety nadzwyczajnej jako pisarki<sup>17</sup>.

W kontekście znaczenia wolnego czasu V. Woolf zwróciła uwagę, że z czterech wielkich angielskich powieściopisarek dziewiętnastowiecznych – Jane Austen, Emily i Charlotte Brontë oraz George Eliot (Mary Ann Evans)

---

C. Davies, *Spanish women's writing, 1849–1996*, London 1998. Z innych można wymienić: *A history of Central European women's writing*, ed. C. Hawkesworth, London 2001; *A History of Women's Writing in Germany, Austria and Switzerland...*; *The Cambridge companion to nineteenth-century American women's writing*, ed. D. M. Bauer, P. Gould, Cambridge 2001; *A History of Women's Writing in Russia*, ed. A. M. Baker, J. M. Gheith, Cambridge 2004; *A history of women's writing in France...*

<sup>16</sup> Dla celów tego tekstu skorzystano z polskiego przekładu, wydanego razem z innymi tekstami polskich autorek. V. Woolf, *Własny pokój*, [w:] V. Woolf, S. Chutnik, K. Sulej, *Własny pokój*, Warszawa 2019, s. 121–252.

<sup>17</sup> V. Woolf, *Eseje wybrane*, tł. M. Heydel, Kraków 2015, s. 286.

– żadna nie miała dzieci, a dwie były niezamężne<sup>18</sup>.

V. Woolf podkreśliła też ważną rolę tradycji kobiecego autorstwa zauważając, że liczne pojawienie się autorek powieści XVIII w. umożliwiło rozwój późniejszej bardziej ambitnej literatury kobiecej. Rozwijający się w drugiej połowie XVIII w. angielski rynek wydawniczy, otworzył przed kobietami możliwości zarobku tłumaczeniami i pisaniem niezliczonych podrzędnych powieści. Za pióra chwyciły nie jak dotychczas pojedyncze arystokratki, ale zwykłe kobiety z klasy średniej. To one, jak podkreśla V. Woolf, były prekursorkami słynnych dziewiętnastowiecznych powieściopisarek, których dzieła przetrwały swoje epoki. Arcydziała, jak mówi V. Woolf,

nie rodzą się bowiem samotnie i pojedynczo; są efektem wielu lat zbiorowego myślenia, myślenia, które wspólnie podejmuje ludzka gromada tak, że za pojedynczym głosem stoi doświadczenie tysięcy<sup>19</sup>.

V. Woolf, odnosząc się do własnych doświadczeń autorki początku XX w. zakładała, że kobieta, aby pisać, potrzebuje własnych dochodów i własnego pokoju<sup>20</sup>. Pisanie V. Woolf rozumiała jako działanie autonomiczne, niezeterminowane przez konieczności materialne, wymogi rynkowe czy kulturowe oczekiwania, za którymi kryją się społeczne hierarchie i nierówności. Własny pokój widziała dosłownie jako prywatną przestrzeń do pracy, ale też metaforycznie jako przestrzeń publiczną, dostępną dla kobiety, taką, w której czuje się ona u siebie, umożliwiającą mówienie własnym językiem<sup>21</sup>. V. Woolf podniosła ważną i ciągle istotną kwestię autonomii autorskiej, która odnosi się nie tylko do niezależności materialnej i odpowiednich warunków pracy, ale również do przestrzeni intelektualnej, wolnej od przemocy symbolicznej<sup>22</sup>. Dla V. Woolf bycie

---

<sup>18</sup> Tamże, s. 287.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> V. Woolf, *Własny pokój...*, s. 121–252.

<sup>21</sup> Takiej przestrzeni kobiety długo nie miały. Nie miały dostępu do edukacji, publicznych urzędów, pracy zawodowej. Ich doświadczenie i język powstawały w prywatnej sferze gospodarstwa domowego i związków rodzinnych, a jeśli docierały do sfery publicznej, to w sposób zapośredniczony przez doświadczenie i język mężczyzn.

<sup>22</sup> Termin „przemoc symboliczna” użyty jest tu, w rozumieniu Pierre’a Bourdieu,

dobrą pisarką, tak samo jak bycie dobrym pisarzem, oznacza ukazywanie prawdy doświadczeń<sup>23</sup>. Kobięcych doświadczeń nie da się natomiast prawdziwie opisać językiem ukształtowanym przez mężczyzn, dlatego według V. Woolf jest bardzo ważne, aby jak najwięcej kobiet pisało, aby poszerzały one i rozwijały obszary kobiecego języka i same nazywały kobiece doświadczenia, a tym samym poszerzały kobiecą przestrzeń intelektualną.

## Rozwój autorstwa kobiecego na ziemiach polskich w pierwszej połowie XIX w.

Polskie pisarki zaczęły publikować w XIX w., chociaż pojedyncze przykłady zdarzały się też wcześniej<sup>24</sup>. Zanim zjawisko przybrało szerszy zakres, kobiety ze stanów średnich otrzymywały trochę edukacji na pensjach dla dziewcząt czy w instytucjach dla guwernantek. Istotnym kontekstem pojawienia się autorstwa kobiecego były też zmiany sytuacji ekonomicznej i politycznej. Wiele kobiet musiało zmierzyć się z koniecznością poszukiwania środków na utrzymanie, zwłaszcza po klęsce powstania listopadowego. Nie bez znaczenia było również to, że pisanie po polsku w kraju pod zaborami było postrzegane jako działanie patriotyczne. Pojawienie się autorstwa kobiet było na ziemiach polskich przyjęte dobrze, w każdym razie o tyle, o ile publikowane treści nie podważały ustalonego porządku patriarchalnego.

Jak zauważył Piotr Chmielowski w studium *Autorki polskie wieku XIX*, do lat 40. XIX w.

---

jako przestrzeń represyjnych wobec kobiet wzorów i wartości, które są ogólnie przyjęte jako oczywiste i naturalne (P. Bourdieu, *Męska dominacja*, Warszawa 2004).

<sup>23</sup> To właśnie prawda, intuicyjnie rozpoznawana przez czytelniczki i czytelników sprawia, że utwory trwają ponad swoje epoki i cieszą się uznaniem przyszłych pokoleń.

<sup>24</sup> Na temat historii autorek polskich zob. G. Borkowska, M. Czermińska, U. Phillips, *Pisarki polskie od średniowiecza do współczesności. Przewodnik*, Gdańsk 2000; G. Borkowska, *Literatura i „geniusz” kobiecy: wiek XIX, wiek XX*, [w:] *Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim*, t. 4, pod red. A. Żarnowskiej, A. Szwarz, Warszawa 1996; U. Phillips, *Polish Women Authors: From the Middle Ages until 1800*, [w:] *A history of Central European women's writing*, red. C. Hawkesworth, London 2001, s. 14–26.

kobiety polskie piszące albo układały dziełka dla młodziutkiego pokolenia, albo starały się bawić starszych poezjami i powieściami. Klementyna Tańska utorowała ścieżki pierwszych, a cały szereg poetek, oraz Maryla Wirtemberska i Elżbieta Jarczevska – drugim<sup>25</sup>.

Autorskie sukcesy K. Tańskiej i M. Wirtemberskiej oraz pozytywny odźwięk opinii publicznej ośmieliły inne kobiety do chwycenia za pióro. Na przełomie lat 30. i 40. XIX stulecia pojawiło się zjawisko, które można określić załączkiem kobiecego ruchu autorskiego. Jego przejawem był Noworocznik „Pierwiosnek” wychodzący od 1838 do 1843 r., redagowany przez Paulinę Krakowową, zawierający tylko utwory kobiece. Jak zauważył P. Chmielowski, chociaż periodyk nie prezentował wysokiego poziomu literackiego, spotykał się na ogół z akceptacją, a nawet pochwałą, co można interpretować jako klimat zachęty wobec piszących kobiet<sup>26</sup>.

Zachęta i akceptacja nie obejmowały jednak tych kobiet, które odważyły się mówić własnym głosem. Autorki, które domagały się dla kobiet dostępu do nauki i zmiany dotychczasowego podejścia do wychowania dziewcząt, albo tych, które nieopatrznie weszły na teren, uważany przez mężczyzn za własny, były ostro krytykowane. Ganiono np. Elenorę Ziemęcką, kiedy wystąpiła z utworami o tematyce filozoficznej, w których odnosiła się do mało znanej w kraju filozofii niemieckiej. O tej ostatniej, Narcyza Żmichowska w liście do brata pisała:

jest to kobieta tak uczona, jak na stu ledwie dwóch mężczyzn bywa. (...) kiedy zaczęła pisać, okropne powstały krzyki. Spokojnie po wsiach drzemiący obywatele i skamieniali w wyobrażeniach przeszłowiecznych literaci (...) nie mogli tego przebaczyć kobiecie, że jest od nich (...) rozumniejsza<sup>27</sup>.

Tak więc, dopóki autorki zajmowały się pisaniem dla dzieci, salonową poezją i romansami czy umoralniającą literaturą dla kobiet, dopóty spo-

---

<sup>25</sup> P. Chmielowski, *Autorki polskie wieku XIX w. Studium literacko-obyczajowe*, Warszawa 1885, s. 433.

<sup>26</sup> Tamże, s. 230.

<sup>27</sup> N. Żmichowska, *Listy: W kręgu najbliższych*, t. 1, do druku przygotowała i komentarzem opatrzyła M. Romankówna, Wrocław 1957, s. 128–129.



tykały się z akceptacją. Nikomu nie wadziły, a jedynie wypełniały nisze pisarskie niezbyt chętnie zajmowane przez mężczyzn. Kiedy jednak sięgnęły do filozofii i polityki, kiedy upomniały się o prawo do nauki, zaraz pojawiły się ganiące głosy.

## Klementyna z Tańskich Hoffmanowa – pierwsza polska autorka zawodowa

Postać K. z Tańskich Hoffmanowej jest ważnym punktem odniesienia w historii polskiego autorstwa kobiecego. Należała ona nie tylko do grupy pierwszych kobiet publikujących po polsku, ale została zawodową autorką, utrzymującą się z pracy piórem, co w trzeciej dekadzie XIX w. w kontekście słabego polskiego rynku wydawniczego udawało się niewielu mężczyznom<sup>28</sup>. K. Hoffmanowa opublikowała pierwszą książkę mając osiemnaście lat i od razu osiągnęła ogromną popularność. Jej książka niemalże od razu osiągnęła pułap ówczesnych nakładów, czyli ok. 2000 egzemplarzy. W takiej liczbie wydawane były wtedy najbardziej popularne utwory, takie jak *Śpiewy Historyczne* Juliana Ursyna Niemcewicza, *Malwina* M. Wirtemberskiej czy *Pielgrzym w Dobromilu* Izabeli Czartoryskiej<sup>29</sup>. Wydana w 1819 r. *Pamiętka po dobrej matce* miała trzy wydania w ciągu pierwszych dwóch lat<sup>30</sup>.

Co złożyło się na sukces tak młodej autorki? Warunki powodzenia *Pamiętki po dobrej matce* analizowała w pół wieku po jej wydaniu N. Żmichowska w *Słowie przedwstępnym do dzieł dydaktycznych pani Hoffmanowej*. Jak pisała N. Żmichowska,

---

<sup>28</sup> Na temat polskiego ruchu i rynku wydawniczego w pierwszej połowie XIX w. istnieją już liczne opracowania. Zob. E. Słodkowska, *Produkcja i rozprowadzanie wydawnictw w Królestwie Polskim w latach 1815–1830*, Warszawa 2003; R. Cybulski, *Formowanie się modelu kapitalistycznego przedsiębiorstwa wydawniczo-księgarskiego w Polsce w latach 1800–1831*, „Studia o Książce” 1976, t. 6, s. 101–130; K. Estreicher, *Księgarstwo*, [w:] *Encyklopedia powszechna Orgelbranda*, T. 16, Warszawa 1864, s. 328–373; J. Kamionkova, *Życie literackie w Polsce w pierwszej połowie XIX w.*, Warszawa 1970.

<sup>29</sup> P. Chmielowski, *Klementyna z Tańskich Hoffmanowa zarys biograficzno-pedagogiczny*, Petersburg 1899, s. 16.

<sup>30</sup> Młoda Polka [K. Hoffmanowa], *Pamiętka po dobrej matce czyli Ostatnie jej rady dla córki*, Warszawa 1819.



*Pamiętka* od razu zjednała swej autorce współczucie kraju całego, a jej krytyki jak krytyki wszystkich innych, zwłaszcza dydaktycznych dzieł pani Hoffmanowej, nigdy i nigdzie czytać nam się nie zdarzyło<sup>31</sup>.

Książka K. Tańskiej pojawiła się w czasie, kiedy niewiele utworów było wydawanych po polsku, a z drugiej strony zapotrzebowanie na nie powoli się rozbudzało i, jak wyraziła to N. Żmichowska, nawet

maluczkie rzeczy, bardzo wielką zwracały na siebie uwagę<sup>32</sup>.

Chociaż w 1819 r. pisząca kobieta stanowiła rzadkość, to jak pisała N. Żmichowska, była „ciekawą rzadkością”. Utwory piszących wtedy księżnych I. Czartoryskiej i M. Wirtemberskiej spotykały się z przychylnym zainteresowaniem i pochwałą krytyki<sup>33</sup>. Również książka K. Tańskiej spotkała się z pochlebnym przyjęciem krytyki, a nawet więcej, z powszechnym zachwytem. Jak zauważała N. Żmichowska, panna K. Tańska

dokazała tego cudu niesłychanego i wszystkim, ale to wszystkim dogodziła. [...] *Pamiętka* stanęła *al pari* z całym zasobem wyobrażeń czytającej publiczności<sup>34</sup>.

Była to pierwsza wydana po polsku książka, w całości poświęcona wychowaniu dziewcząt i traktująca ten temat z powagą. Chociaż była w treści bardzo zachowawcza, to jak zauważała N. Żmichowska, pod osłoną tradycyjnych zasad puszczała w obieg także nowsze idee swojej epoki<sup>35</sup>. Do takich na polskim gruncie należał znany od oświecenia, ale mało

---

<sup>31</sup> N. Żmichowska, *Słowo przedwstępne do dzieł dydaktycznych pani Hoffmanowej*, [w:] *Dzieła Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, t. 8, pod red. N. Żmichowskiej, Warszawa 1876, s. 212.

<sup>32</sup> Tamże, s. 214.

<sup>33</sup> N. Żmichowska zwróciła też uwagę, że był to okres w historii polskiego ruchu wydawniczego, kiedy ogólnie jeszcze chwalić lubiono, a pierwsze walki krytyki klasyków z romantykami jeszcze nie wybuchły. „*Pamiętka* panny Tańskiej ukazała się w chwilach niczem nie podrażnionej łaskawości” (tamże, s. 214).

<sup>34</sup> Tamże, s. 215.

<sup>35</sup> Jak pisała N. Żmichowska, „Panna Tańska w *Pamiętce* tak silnie dotrzymała wątku tradycji, że córka jej dobrej Matki, byłaby mogła niezawodnie w dobranej parze ze wskrzeszonym synem Rejowego szlachcica przed ołtarzem stanąć, a mimo to dodała jej sercu

rozpowszechniony postulat nauczania dziewcząt, nawet jeśli program nauki zalecany przez K. Hoffmanową był skromny<sup>36</sup>. Autorka *Pamiętki* krytykowała rozpowszechnioną ówczesnie wśród zamożnych rodzin metodę wychowania francuskiego i zalecała naukę po polsku. Jak zauważył P. Chmielowski, zachęcając do nauki polskiego *Pamiętka*

chwyciła za serca wszystkich patriotów, którzy już od lat kilku w królestwie kongresowym wszelkimi sposobami starali się wytepić manię powierzania dzieci, a mianowicie córek guwernantkom francuskim<sup>37</sup>.

Tajemnicą sukcesu K. Tańskiej było to, że jej książka trafiła w szeroką niszę niezaspokojonych potrzeb czytelniczych. Autorka podejmowała temat wprawdzie wszystkim znany, ale jednak zupełnie nieobecny na rynku wydawniczym, na którym polskich książek o wychowaniu kobiet po prostu nie było<sup>38</sup>. Do sukcesu przyczyniło się również to, że publikacja nie budziła żadnych kontrowersji, a jednocześnie odnosiła się do różnych aktualnych ówczesnie dyskursów, co zjednywało jej szeroką rzeszę zwolenników wśród grup o różnych podejściach do kwestii wychowania. Powtarzając obiegowe prawdy i od wieków uznane zasady, K. Hoffmanowa wprowadzała bardzo ostrożnie nowe zalecenia wychowawcze, wpisując je w ramy tradycyjnego patriarchalnego porządku. Sukces wydawniczy został dodatkowo ugruntowany włączeniem książki na listę rekomendowanych lektur na pensjach dla dziewcząt. W 1821 r. Komisja Rządowa

---

i głowie tyle zapracowanego przez ciąg trzech wieków bogactwa, że mogłaby też i dzisiaj być szczęśliwą zacnego męża żoną” (tamże, s. 218).

<sup>36</sup> K. Tańska kładła nacisk głównie na nauczanie historii i mitologii.

<sup>37</sup> P. Chmielowski, *Klementyna z Tańskich Hoffmanowa...*, s. 17. Na inny aspekt tego zjawiska zwracała uwagę N. Żmichowska, która zauważała, że znajomość francuskiego pełniła funkcję dystynkcji społecznej. Dla mniej zamożnych obywateli, którzy nie mieli możliwości się go nauczyć, brak tej umiejętności był upokarzający. Krytyka francuskiego spotkała się więc z dużą aprobatą wśród prowincjonalnej szlachty (N. Żmichowska, *Słowo przedwstępne do dzieł dydaktycznych pani Hoffmanowej*, [w:] *Dzieła Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, t. 8, pod red. N. Żmichowskiej, Warszawa 1876, s. 248–249).

<sup>38</sup> Oprócz *Pamiętki po dobrej matce* dużą popularnością cieszyła się też książeczka do nauki czytania *Wiązanie Helenki*, jak też wydawane przez K. Tańską pisemko dla najmłodszych „Rozrywki dla Dzieci”. Było to pierwsze tego typu pismo po polsku i, jak napisał P. Chmielowski, radziło sobie bardzo dobrze na wątlym polu polskich publikacji w latach 20. XIX w. (P. Chmielowski, *Klementyna z Tańskich Hoffmanowa...*, s. 33).

Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rekomendowała *Pamiętkę po dobrej matce* jako szczególnie użyteczną dla młodzieży żeńskiej i w instytutach naukowych dla niej przeznaczonych.

Czytając teksty o wychowaniu K. Hoffmanowej, trudno oprzeć się pytaniu, jak to się stało, że postulując tradycyjne podejście do roli kobiet wyłącznie jako żon i matek, sama wybrała drogę, która bynajmniej nie przystawała do głoszonej przez nią moralności wychowania. Z jej tekstów zarówno wczesnych, jak też późniejszych, wyłania się dość jednoznaczny przekaz, że kobieta z natury zajmuje niższą pozycję niż mężczyzna i w związku z tym powinna być mu podległa<sup>39</sup>. Podczas gdy on zajmuje się ważnymi sprawami państwa, ustanawia prawa, broni ojczyzny i zabezpiecza byt, ona sprawuje pieczę nad domem i potomstwem. Kształcenie dziewcząt powinno być ograniczone i odpowiednie do celów takich jak edukacja dzieci, podnoszenie moralności i religijności albo bycie atrakcyjną intelektualnie towarzyszką męża. Za niedopuszczalne dla kobiet uważała natomiast K. Hoffmanowa zajmowanie się nauką, filozofią czy sprawami publicznymi.

Co sprzyjało autorskiej i pedagogicznej karierze K. Hoffmanowej? Wywodziła się z zubożałej rodziny szlachecko-mieszczańskiej, mającej jednak kontakty z zamożnymi domami. Jej dziadek ze strony matki był lekarzem, a ojciec do czasu rozbiorów urzędnikiem państwowym. Po upadku państwa polskiego ojciec zajmował się krótko dzierżawą, zanim otrzymał posadę pisarza na dworze Czartoryskich w Puławach. K. Tańska większość swojego dzieciństwa spędziła oddzielona od rodziców, na dworze starościny wyszogrodzkiej Anieli ze Świdzińskich Szymanowskiej w Izdebnie, wychowując się razem z jej córkami. Otrzymała tam wykształcenie, charakterystyczne dla młodych dziewcząt z zamożnej szlachty. Uczyła się głównie języków obcych, szczególnie francuskiego. Czytała i pisała, a nawet modliła się po francusku. W domu A. Szymanowskiej czytano bardzo dużo, głównie literaturę religijną, historyczną oraz ogromne ilości romansów<sup>40</sup>.

---

<sup>39</sup> Najobszerniejszy wykład poglądów K. Hoffmanowej na temat wychowania dziewcząt zob. K. Hoffmanowa, *Pamiętka po dobrej matce...*, taż, *O powinnościach kobiet*, Warszawa 1949.

<sup>40</sup> Życiorys Klementyny z Tańskich Hoffmanowej z jej własnych notatek i wspomnień ułożony, [w:] *Dzieła Klementyny...*, t. 6, pod red. N. Żmichowskiej, Warszawa 1875, s. 444.

Wybór drogi autorskiej zawdzięczała K. Tańska wpływowi matki, z którą zamieszkała w czternastym roku życia. Marianna Tańska z Czemińskich, chociaż po śmierci męża borykała się z problemami materialnymi, utrzymywała stosunki towarzyskie z ówczesnym światem literackim. Była kobietą praktyczną i zaradną, m.in. sama zajmowała się edycją i pośmiertnym wydaniem dzieł męża. To pod wpływem matki i jej przyjaciół K. Hoffmanowa poznawała klasyczną literaturę polską i podjęła pierwsze próby pisania po polsku<sup>41</sup>.

K. Hoffmanowa przycięła z autorstwem zaczęła od publikacji w „Pamiętniku Warszawskim” drobnych rozprawek językowych<sup>42</sup>. Pisania podjęła się zachęcana do tego przez najbliższą rodzinę i przyjaciół domu, którzy wspomagali ją też radą i byli pierwszymi czytelnikami. Autorka tak pisała o wpływie matki:

gdyby ona nie była mnie zachęcała, nie upatrywała we mnie, w stylu, w pisaniu nawet mojem podobieństwa z ojcem; gdyby jej przyjaciele, mianowicie Woronicz, Wyszkowski, (...) nie byli mnie oświecali, przewodniczyli mi w poznawaniu klasycznych pisarzy naszych<sup>43</sup>.

M. Tańska, poza tym że była żoną literata i wydawczynią jego dzieł, wiele lat spędziła na dworze Czartoryskich, co niewątpliwie wpłynęło na jej stosunek do kobiecego autorstwa. Księżna I. Czartoryska oraz jej córka M. Wirtemberska nie tylko prowadziły salony literackie, ale same też pisały i publikowały. Ich utwory, jak już wyżej wspomiano, cieszyły się dobrym przyjęciem i popularnością. O wpływie tym świadczy chociażby fakt, że to księżnej I. Czartoryskiej młoda autorka zadedykowała *Pamiętkę po dobrej matce*<sup>44</sup>.

---

<sup>41</sup> Jak wspomina autorka *Pamiętki, w domu matki* „wpływ francuszczyzny został zrównoważony wpływem otoczenia polskiego; nienaturalna sentymentalność przemieniła się w uczuciowość, umiarkowaną rozsądkiem; świat romansowy usunął się na plan drugi, a może i dalszy, ustępując pierwszego miejsca praktycznej ocenie potrzeb i wymagań życia rzeczywistego” (tamże).

<sup>42</sup> W „Pamiętniku Warszawskim” za styczeń 1818 r. ukazały się dwa krótkie teksty pt. *Synonimy. Dowcip. Rozum. Rozsądek. Mądrość*, podpisany inicjałem T. oraz *Odzież. Ubiór. Strój*, podpisany inicjałem K., s. 118–122.

<sup>43</sup> *Życiorys Klementyny z Tańskich Hoffmanowej z jej własnych notatek...*, s. 450.

<sup>44</sup> Nota dedykacyjna ma następujące brzmienie: *J.O. Księżnie Jejmości z hrabiów*

Jak wybór zajęcia się autorstwem przedstawiała sama K. Hoffmannowa? W dzienniku, z okresu kiedy rozważała poświęcić się pisaniu, notowała:

Niepódyę nigdy za mąż to rzecz pewna, zawsze więc wiele będę miała chwil wolnych; czytać i pisać jest dla mnie jedną z największych przyjemności życia; będę więc wprawiać się z wolna to tłumaczeniami, to małymi drobnostkami oryginalnie pisanymi, a skoro znajdę więcej gładkości i wprawy w stylu, więcej nauki i rozsądku w głowie, wezmę się do jakiego dzieła<sup>45</sup>.

Ważnym kontekstem wyboru autorstwa była dla młodej K. Tańskiej potrzeba zdobycia środków na utrzymanie. M. Tańska, dysponując niewielkimi dochodami, nie mogła zapewnić córce posagu. Ta ostatnia licząc się z tym, że pozostanie przy matce, pragnęła wnieść własny wkład finansowy w domowe wydatki. Czytając *Pamiętniki* można odnieść wrażenie, że zdaje ona sobie sprawę z niespójności własnej drogi życiowej z głoszonymi zasadami wychowania dziewcząt. Usprawiedliwia podjęcie się pisania potrzebą zarobku i brakiem perspektyw na zamążpójście<sup>46</sup>.

Najsławniejsza książka K. Hoffmannowej *Pamiętka po dobrej matce* nie była dziełem oryginalnym. Pomysł autorka zapożyczyła z utworu *Rosaliens Vermächtnis an ihre Tochter Amanda* (Ostatnia wola Rozalii dla córki Amandy) Jakoba Glatza z 1808 r<sup>47</sup>. Od niemieckiego kaznodziei i pedagoga przejęła główny zarys fabuły i część treści, niektóre fragmenty wprost tłumacząc<sup>48</sup>. Całość utworu wpisała w kontekst polskiej

*Flemingów Izabelli Czartoryskiej Troskliwej o wychowanie Narodowe w dowód najwyższej wdzięczności i uszanowania Autorka, K. Hoffmannowa, Pamiętka po dobrej matce...*

<sup>45</sup> Tamż, *Pamiętniki*, Berlin 1849, s. 51.

<sup>46</sup> Paradoksalnie jednak, to sukcesy zawodowe i zapewnienie sobie samej posagu umożliwiły K. Hoffmannowej zamążpójście. Jak przyznawała, dopiero po tym jak Komisja Oświecenia nominowała ją do otrzymania Pensji Dożywotniej w dowód uznania za dokonania w dziedzinie wychowania, zaczęli pojawiać się wokół niej kandydaci na męża (tamże, s. 161).

<sup>47</sup> J. Glatz, *Rosaliens Vermächtnis an ihre Tochter Amanda: oder Worteeinerguten Mutter an den Geist und das Herzihrer Tochter. Ein Bildungsbuch für Deutschlands Töchter*, Leipzig 1808.

<sup>48</sup> Porównanie utworów J. Glatza i K. Tańskiej zob. I. Kotowa, *Pierwsze dzieło Klementyny Tańskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1925/1926, R. 22/23, s. 202–220.

tradycji, włączając przykłady znane z opowieści i najbliższego otoczenia. Jak zauważyła N. Żmichowska, talent K. Tańskiej charakteryzował się zdolnościami zwierciadlanymi, potrafiła ona sprawnie wychwycić krążące w społeczeństwie mądrości i komunały i żywym, ujmującym językiem je przekazać<sup>49</sup>. Program wychowawczy K. Tańskiej powtarzał postulatory, które pojawiały się już w prasie oświeceniowej w ostatnich dekadach XVIII w., zwłaszcza w zakresie krytyki wychowania według etykiety dworu francuskiego<sup>50</sup>. W niektórych sprawach, np. równości kobiet i mężczyzn, poglądy K. Tańskiej pozostawały jednak w tyle za postępową publicystyką XVIII w.

Do najciekawszych i najoryginalniejszych utworów K. Hoffmanowej należy *Dziennik Franciszki Krasieńskiej*, romans historyczny w formie pamiętnika. Ta wzorowana na wydarzeniach historycznych powieść ujawnia zdolności narracyjne autorki, charakteryzuje się żywym, zajmującym opisem, jak też umiejętnością stworzenia ciekawej psychologii postaci. Z drugiej strony powieść uderzała zupełnym brakiem krytycznego podejścia czy chociażby dystansu do brutalnej hierarchii stanowej i przedmiotowego traktowania kobiet. W odniesieniu do autorstwa kobiecego *Dziennik* zasługuje na uwagę przede wszystkim dlatego, że będąc bardzo popularny w swoim czasie, przyczynił się do upowszechnienia mody pisania pamiętników wśród dziewcząt i młodych kobiet.

## Narcyzy Żmichowskiej trudne autorstwo i poszukiwania własnego głosu

Pierwsza otwarta i poważna krytyka pism pedagogicznych K. Hoffmanowej pojawiła się pół wieku po wydaniu *Pamiętki po dobrej matce*. Krytykę napisała N. Żmichowska, przy okazji edycji jubileuszowego wydania dzieł K. Hoffmanowej. Ciesząca się dużym autorytetem wśród warszawskiej inteligencji pisarka i nauczycielka, podjęła się edycji tego wydania pod warunkiem, że będzie miała możliwość krytycznego przeglądu treści

---

<sup>49</sup> N. Żmichowska, *Słowo przedwstępne...*, s. 216, 255.

<sup>50</sup> O tekstach na temat wychowania kobiet w XVIII w. zob. E. Podgórska, *Sprawa wychowania kobiet w znacześniejszych czasopismach polskich drugiej połowy XVIII wieku*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1961, nr 4, s. 19–33.

wciąż popularnej autorki. W obszernym cytowanym już wyżej *Słowie przedwstępnym* wykazywała, że wiele z zasad przedstawionych przez K. Hoffmanową ma tylko wartość historyczną jako zwierciadło swojej epoki, a niektóre z nich były nieaktualne czy wręcz szkodliwe kilkadziesiąt lat wcześniej, w czasach młodości N. Żmichowskiej.

Małe dziewczynki według programu i ducha pani Hoffmanowej kształcone, po kilkunastu latach ujrzały się wśród stosunków zupełnie innych niż te do których je kształcono. W świecie otwierającym się przed nimi, zbrakło nagle głównego ze świata pani Hoffmanowej czynnika: zabrakło wyższości męskiej<sup>51</sup>.

Po klęsce powstania listopadowego, kiedy wielu mężczyzn wyemigrowało, kobiety musiały zmierzyć się z wieloma trudnościami, do których nie były przygotowane. Rzeczywistość sama rozsadzała za ciasny gorset tradycyjnych zasad, a wiele młodych kobiet nie chciało udawać, że jest inaczej<sup>52</sup>. Kształciły się w miarę możliwości, zabierały się do pisania, angażowały w dyskusje polityczne, a nawet prowadziły działalność konspiracyjną.

N. Żmichowska była wiodącą postacią tego pokolenia Polek, które jako pierwsze buntowały się przeciwko patriarchalnemu porządkowi. Urodziła się w roku 1819, czyli w tym samym, w którym wyszła *Pamiętka po dobrej matce*<sup>53</sup>. Jej dzieciństwo i młodość przypadły na okres rozwoju polskiego romantyzmu, kiedy młodzi autorzy występowali przeciwko starym ideom i zasadom w literaturze. Na jej postawę buntowniczkę wpływ miał niewątpliwie również mit powstania listopadowego, w którym udział brał jej brat Erazm. W młodości N. Żmichowska związana była z demokratycznie zorientowanymi kręgami redaktorów „Przeglądu Naukowego” oraz należała do grupy postępowych kobiet, określających się jako Entuzjastki. Postawa N. Żmichowskiej jako autorki kształtowała się z jednej

---

<sup>51</sup> N. Żmichowska, *Słowo przedwstępne...*, s. 276.

<sup>52</sup> Tamże, s. 281, 284, 286.

<sup>53</sup> K. Hoffmanową spotkała też osobiście, będąc uczennicą na pensji Wilczyńskiej, w której wykłady prowadziła. Chociaż autorkę *Pamiętki* otaczała wtedy aureola sławy, pisarka wspominała ją jako osobę zimną i wyniosłą. Pod pewnymi względami biografie obydwu autorek są podobne. Obie pochodziły z zubożałych rodzin, obie w dzieciństwie wychowywały się poza domem rodziców, obie musiały zmierzyć się z materialnymi trudnościami.



strony pod wpływem romantycznych idei sztuki, z drugiej bardzo ważna była dla niej działalność społeczna i polityczna<sup>54</sup>. Z jej korespondencji można wnioskować, że z jednej strony przemawiała do niej romantyczna idea oryginalności i niezależności sztuki, a z drugiej była też świadoma, że pisanie nie można oddzielić od życia i jego doświadczeń. W pierwszym okresie twórczości zajmowały ją kwestie społecznej i moralnej odpowiedzialności artysty i sztuki<sup>55</sup>. Pisanie nie szło N. Żmichowskiej łatwo. Jej literacki dorobek ilościowo jest raczej skromny. O trudnościach autorstwa wspomina często w prywatnej korespondencji. W liście do brata z 1842 r. pisała:

W porównaniu do francuskiej literatury trudno coś dobrego i nowego napisać, w porównaniu do polskiej można bardzo wiele, a wolno bardzo mało, bezwzględnie zaś trzeba mieć czas wolny i spokojny do namysłu zakątek, na czym mi zupełnie zbywa<sup>56</sup>.

N. Żmichowskiej przyszło żyć w trudnych dla autorów krajowych czasach. Z jednej strony ideał literacki wyznaczały dzieła wielkich romantyków, z drugiej cenzura ograniczała możliwości artystycznego wyrazu<sup>57</sup>. W utworach literackich N. Żmichowska nieustannie borykała się

---

<sup>54</sup> Po fiasku działalności konspiracyjnej, zakończonej aresztowaniem po klęsce powstania styczniowego, N. Żmichowska zniechęciła się do romantycznego idealizmu, pociągał ją za to realizm psychologiczny, inspirowały powieści angielskie, w tym utwory George'a Eliota. Pisała o nich „lubię ową prawdziwość tak podobną do prawdy, że omylić by się można, a tak jednak talentem ułożoną, że nie nudzi jak prawda powszednia” (N. Żmichowska, *Listy: Miodogórze*, t. 3, do druku przygotowała i komentarzem opatrzyła M. Romankówna, Wrocław 1967, s. 19).

<sup>55</sup> Rozważała dylematy nie tylko co i jak pisać, ale też czy w ogóle poświęcać się pisaniu, kiedy jest więcej ważniejszych rzeczy do zrobienia.

<sup>56</sup> N. Żmichowska, *Listy: W kręgu najbliższych*, t. 1, do druku przygotowała i komentarzem opatrzyła M. Romankówna, Wrocław 1957, s. 137.

<sup>57</sup> Autorka przeżywała długie okresy zniechęcenia do pisania, zwłaszcza po niepowodzeniach działalności konspiracyjnej. Usiłowała zrozumieć przyczyny klęsk politycznych, które doprowadziły do tragicznych skutków. O doświadczeniach tych jednak nie mogła pisać otwarcie z powodu cenzury. Z drugiej strony ograniczenia wpływały nie tylko z cenzury formalnej, ale też obyczajowej. Obrazuje to dobrze następujący cytat z późniejszego okresu: „W ogóle ciąży na nas okropniejsze pod pewnym względem od cenzury jarzmo, jest to pewna konieczność naszego położenia, stanowcze wymaganie opinii ogólnej, żeby tylko wysoce cnotliwej dążności wiersze, romanse, komedie, opery nawet pisać. Nikt, choćby chciał, nie śmiałby, i co więcej z księgarsko-wydawniczego

z zewnętrznymi i wewnętrznymi ograniczeniami ekspresji, poszukiwała nowych form<sup>58</sup>. Jak pisała Grażyna Borkowska, utwory N. Żmichowskiej nie mieszczą się w narracyjnych konwencjach ani nie dają się łatwo interpretować. Znajdziemy w nich

spiętrzenia instancji nadawczych, mnogość ról i funkcji, które bierze na siebie autorka, niejasność przedstawionych historii, polemiczny stosunek do wielkości powszechnie szanowanych i prawd powszechnie uznawanych<sup>59</sup>.

Na trudności natury artystycznej nakładały się trudności życiowe. N. Żmichowska zmagiała się ze wszystkimi problemami materialnymi utrudniającymi autorstwo, na które wskazała V. Woolf. Nie miała nigdy własnego domu, a często nawet własnego pokoju, nie miała też stałych dochodów. Na utrzymanie zarabiała głównie udzielając lekcji, więc jej czas na pisanie był ograniczony. Pisarce brakowało warunków do spokojnej pracy. W jej korespondencji znajdziemy liczne skargi na brak własnego kąta, ciszy i spokoju<sup>60</sup>.

---

interesu nie mógłby nic <<niemoralnego>> oryginalnie ogłosić (w tłumaczeniu wolno, to inna rzecz). Stąd wynika skutek wszelkiej niewoli, wszelkiego ograniczenia, wszelkich bulwarków osobistość ludzką obwarowujących, wynika skarlówacenie. Ponieważ każdy musi odzywać się na jedną i tę samą nutę, ci co jej w piersiach nie mają, fałszują, a ci co mają, tracą swobodę rozwinięcia, czy chcąc te fałsze prostować, czy chcąc ich unikać, słowem, wpadają w oklepanki, i taką masz całą prawie naszą literaturę obecną. Gdyby jeden i drugi miał odwagę, miał sposobność choćby z bluźnierstwem wystąpić, błogosławieństwo szczerze pobożnych nabrałoby rzeczywistej wartości, lecz my ciągle za panią matką pacierz. W żadnym też słowie nie czuje się daru wskrzeszenia lub zabijania, bo każde jest bądź co bądź powtórzonym tylko słowem; nie jest wybranym dlatego, że mnie się podobało, lecz przyjętym dlatego, żeby się podobało innym, a przynajmniej żeby uniknęło ich oburzenia" (N. Żmichowska, *Listy: Miodogórze...*, s. 82).

<sup>58</sup> N. Żmichowska była wobec siebie wymagającą autorką, jak pisała do przyjaciółki „niejeden arkusz i niejedna libra zabazgrana w piec poszła przy odczytaniu po kilku tygodniach” (tamże, s. 19).

<sup>59</sup> G. Borkowska, *Cudzoziemki*, Warszawa 1996, s. 78.

<sup>60</sup> Brak spokojnego miejsca do pracy pojawia się wielokrotnie. W liście do Izabeli Zbigniewskiej z 1866 r. N. Żmichowska pisała: „Gdybym była miała na zawołanie cichość dookoła siebie, byłabym w młodości daleko więcej napisała (...) Tymczasem, wierz mi, że przy bardzo gorliwych zabiegach i rzeczywistych wysileniach... ledwo tyle podkradłam uciszenia, ile go na owe cztery nędzne tomiki wystarczyło, bo zwykle brakowało mi go

Ambicją N. Żmichowskiej było napisanie dzieła, które ukazywałoby doświadczenia kobiet jej pokolenia w formie, jak to określała,

biografii zastanawiającej się nad sobą kobiety.

Miała już opracowany plan powieści, ale zdążyła napisać tylko pierwszą z czterech planowanych części. *Czy to powieść?* ukazała w oryginalnej formie artystycznej historię z punktu widzenia doświadczeń kobiet<sup>61</sup>. N. Żmichowska pokazała trudne, a czasami tragiczne losy kobiet w patriarchalnym społeczeństwie<sup>62</sup>.

Skromny relatywnie dorobek literacki N. Żmichowskiej częściowo zrekompensować może zachowana obfita korespondencja pisarki, która pozostaje pasjonującą lekturą pomimo upływu czasu. Daje ona znakomity obraz epoki, jakiego nie znajdziemy w oficjalnych publikacjach z tamtego okresu. W listach do rodziny i przyjaciół N. Żmichowska, nieograniczana wymogami literackiej formy, opisywała świat i własne doświadczenia żywym, precyzyjnym językiem, czasami pełnym ciętej ironii, czasami obciążonym brzemieniem smutku. Jednym z dominujących motywów jej korespondencji jest kwestia edukacji kobiet. Korespondencja N. Żmichowskiej ujawnia ogromną determinację pisarki w samodzielnym zdobywaniu wiedzy i docieraniu do jej źródeł<sup>63</sup>.

---

i do pisania listów” (N. Żmichowska, *Listy: Miodogórze...*, s. 12). W innym liście z 1859 r. napisała: „Gdyby mi Bóg sądził pisanie, toby mi choć teraz ku starości dał jaki zaciszny pokoik, jakieś bezkłopotliwe wakacje” (N. Żmichowska, *Listy: Rozdroża*, t. 2, do druku przygotowała i komentarzem opatrzyła M. Romankówna, Wrocław 1960, s. 135).

<sup>61</sup> O wymiarze artystycznym niedokończony powieści pisała G. Borkowska, że „Wypracowane przez Żmichowską ujęcie jest nie tylko oryginalnym pomysłem autorskim, jest też kołem ratunkowym rzuconym całemu gatunkowi” (G. Borkowska, *Powieść, biografia i ethos historii w pismach Narcyzy Żmichowskiej*, „Litteraria Copernicana” 2017, nr 2, s. 41).

<sup>62</sup> W *Czy to powieść?* znajduje się m.in. przejmująca historia prababki narratorki, która jako dziecko padła ofiarą okrutnego zwyczaju porywania młodych kobiet, w celach zagarnięcia posagu.

<sup>63</sup> Na temat znajomości literatury obcej zob. U. Phillips, *With Open Eyes: The Young Narcyza Żmichowska's Reception of Western Cultural Influences*, „Rocznik Komparatystyczny – Comparative Yearbook – Komparatistisches Jahrbuch” 2016, nr 7, s. 7–16. O sposobach docierania do źródeł wiedzy zob. T. Święćkowska, *Kobiece podmiotowość czytania. Książka w życiu i pracy Narcyzy Żmichowskiej na podstawie analizy jej korespondencji*, [w:] *Na co dzień i od święta. Książka w życiu Polaków w XIX–XXI wieku*, pod. red. A. Chamery-Nowak, D. Jarosza, Warszawa 2015, s. 231–247.

## Podsumowanie

K. Hoffmanowa i N. Żmichowska reprezentowały dwa zupełnie odmienne typy autorek. Pomimo pewnych podobieństw biograficznych i relatywnie niewielkiej różnicy wieku, należały do odmiennych epok. K. Hoffmanowa nie poszukiwała oryginalności, jawnie zapożyczała pomysły i treści od innych i nie widziała w tym nic niestosownego. Taka postawa mieściłaby się w oświeceniowym modelu autora jako tego, który upowszechnia wiedzę, gdyby nie to, że treści przekazywane przez K. Hoffmanową nie zawsze spełniały kryteria solidnej wiedzy. Wręcz przeciwnie, były to przekonania i opinie, często niemające pokrycia w rzetelnej wiedzy. K. Hoffmanowa jest przede wszystkim moralistką.

Zupełnie inny typ autorstwa reprezentowała wychowana na romantycznych ideałach N. Żmichowska. Wartości, które przyświecały jej pisarstwu to oryginalność, zaangażowanie i prawda. Ta ostatnia zaczęła dominować w dwóch ostatnich dekadach życia, kiedy pisarka interesowała się pozytywistycznymi prądami w nauce i literaturze.

Wychowana pod wpływem kultury dworskiej K. Hoffmanowa, korzystała z mecenatu rządowego, a treść jej utworów, w sposób zamierzony czy nie, doskonale wpisała się w konserwatywną politykę wychowania zarówno polskiej arystokracji, jak też rosyjskiej administracji. Inaczej miała się sprawa z N. Żmichowską, która zarabiała na życie jako nauczycielka. Nie korzystała z mecenatu nie tylko dlatego, że w jej czasach trudno było o takie możliwości, ale też ze względu na potrzebę niezależności. Jej postępowe poglądy raczej stawały na przeszkodzie karierze pedagogicznej. Nie była przy tym N. Żmichowska typem autorki wyklętej, nie pogardzała społeczeństwem, nie odcinała się od niego, przeciwnie, starała się zrozumieć swoją pozycję w społeczeństwie i sprzeczności, na które wystawiał ją wybór autorstwa<sup>64</sup>.

Innym problemem, z którym mierzy się N. Żmichowska, było oddanie prawdy kobiecych doświadczeń, co dobrze obrazował utwór *Czy to powieść?* Takiego zadania nie podejmowała się K. Hoffmanowa, która kryła się za głosem powszechnej mądrości i moralności. Własne doświadczenia

---

<sup>64</sup> Wiele wyrazów takiej postawy znajduje się w *Listach* N. Żmichowskiej.

i motywacje dopuszczała do głosu tylko czasami w *Pamiętnikach*. Między wierszami codziennych zapisków ujawniała się wtedy autorska duma z odnoszonych sukcesów, tak samo jak radość z wpływów finansowych i płynącej stąd niezależności. Mimo że głos o doświadczeniu autorstwa kobiecego jako czegoś pozytywnego, dającego satysfakcję i niezależność był u K. Hoffmanowej jeszcze słaby i zagłuszany przez litanię odwołań do skromności i uległości jako świętych wartości kobiecego świata, to jej sukces jako pisarki niewątpliwie poszerzał drogę do autorstwa kobietom następnego pokolenia.

## Bibliografia

- Bauschatz Cathleen M., *To choose ink and pen: French Renaissance women's writing*, [w:] *A history of women's writing in France*, red. Sonya Stephens, Cambridge 2000, s. 41–63.
- Bloch Jean, *The eighteenth century: women writing, women learning*, [w:] *A history of women's writing in France*, red. Sonya Stephens, Cambridge 2000, s. 84–101.
- Borkowska Grażyna, *Cudzoziemki*, Warszawa 1996.
- Borkowska Grażyna, Czermińska Małgorzata, Philips Ursula, *Pisarki polskie od średniowiecza do współczesności. Przewodnik*, Gdańsk 2000.
- Borkowska Grażyna, *Literatura i „geniusz” kobiecy: wiek XIX, wiek XX*, [w:] *Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim*, t. 4, red. Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc, Warszawa 1996.
- Bourdieu Pierre, *Męska dominacja*, Warszawa 2004.
- The Cambridge companion to nineteenth-century American women's writing*, red. Dale M. Bauer, Philip Gould, Cambridge 2001.
- Chmielowski Piotr, *Autorki polskie wieku XIX w. Studium literacko-obyczajowe*, Warszawa 1885.
- Cybulski Radosław, *Formowanie się modelu kapitalistycznego przedsiębiorstwa wydawniczo-księgarskiego w Polsce w latach 1800–1831*, „Studia o Książce” 1976, t. 6, s. 101–130.
- Davies Catherine, *Spanish women's writing, 1849–1996*, London 1998.
- Estreicher Karol, *Księgarstwo*, [w:] *Encyklopedia powszechna Orgelbranda*, t. 16, Warszawa 1864, s. 328–373.

- Garton Janet, *Norwegian Women's Writing 1850–1990*, London 1993.
- Glatz Jakob, *Rosaliens Vermächtnis an ihre Tochter Amanda: oder Worteeiner-guten Mutter an den Geist und das Herzihrer Tochter. Ein Bildungsbuch für Deutschlands Töchter*, Leipzig 1808.
- Hall Martin, *Eighteenth-century women novelists: genre and gender*, [w:] *A history of women's writing in France*, red. Sonya Stephens, Cambridge 2000, s. 202–219.
- Hoffmanowa Klementyna, *O powinnościach kobiet*, Warszawa 1949.
- Hoffmanowa Klementyna, *Pamiętka po dobrej matce czyli Ostatnie jej rady dla córki*, Warszawa 1819.
- Holmes Diana, *French women's writing, 1848–1994*, London 1996.
- A history of Central European women's writing*, red. Celia Hawkesworth, London 2001.
- A History of Women's Writing in Germany, Austria and Switzerland*, red. Jo Catling, Cambridge 2000.
- A history of women's writing in France*, red. Sonya Stephens, Cambridge 2000.
- A History of Women's Writing in Russia*, red. Adele M. Baker, Jehanne M. Gheith, Cambridge 2004.
- Kamionkowa Jadwiga, *Życie literackie w Polsce w pierwszej połowie XIX w.*, Warszawa 1970.
- Kotowa Ida, *Pierwsze dzieło Klementyny Tańskiej*, „Pamiętnik Literacki. Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 1925/1926, R. 22/23, s. 202–220.
- Kraft Kent, *The German Visionary: Hildegard of Bingen*, [w:] *Medieval women writers*, red. K. M. Wilson, Athens (Georgia) 1884, s. 109–130.
- Krueger Roberta L., *Female voices in convents, courts and households: the French Middle Ages*, [w:] *A history of women's writing in France*, red. Sonya Stephens, Cambridge 2000, s. 10–40.
- Phillips Ursula, *Polish Women Authors: From the Middle Ages until 1800*, [w:] *A history of Central European women's writing*, red. Celia Hawkesworth, London 2001, s. 14–26.
- Phillips Ursula, *With Open Eyes: The Young Narcyza Żmichowska's Reception of Western Cultural Influences*, „Rocznik Komparatystyczny – Comparative Yearbook – Komparatistisches Jahrbuch” 2016, nr 7, s. 7–16.
- Podgórska Ewa, *Sprawa wychowania kobiet w znaczniejszych czasopismach polskich drugiej połowy XVIII wieku*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1961, nr 4, s. 19–33.

- Prescott Sarah, *Women, Authorship and Literary Culture 1690–1740*, London 2003.
- Sharpe Lesley, *The Enlightenment*, [w:] *A History of Women's Writing in Germany, Austria and Switzerland*, red. Jo Catling, Cambridge 2000, s. 47–67.
- Słodkowska Elżbieta, *Produkcja i rozprowadzanie wydawnictw w Królestwie Polskim w latach 1815–1830*, Warszawa 2003.
- Święćkowska Teresa, *Kobiece podmiotowość czytania. Książka w życiu i pracy Narcyzy Żmichowskiej na podstawie analizy jej korespondencji*, [w:] *Na co dzień i od święta. Książka w życiu Polaków w XIX–XXI wieku*, red. Agnieszka Chamera-Nowak, Dariusz Jarosz, Warszawa 2015, s. 231–247.
- Wilson Katharina M., *The Saxon Canoness: Hrotsvit of Gandersheim*, [w:] *Medieval women writers*, red. Katharina M. Wilson, Athens (Georgia) 1984, s. 30–63.
- Women of the Renaissance*, red. Margaret L. King, Chicago 1991.
- Women's Life Writing, 1700–1850 Gender, Genre and Authorship*, red. Daniel Cook, Amy Culley, London 2012.
- Woolf Virginia, *Eseje wybrane*, tł. Magda Heydel, Kraków 2015.
- Woolf Virginia, *Własny pokój*, [w:] Virginia Woolf, Sylwia Chutnik, Karolina Sulej, *Własny pokój*, Warszawa 2019, s. 121–252.
- Żmichowska Narcyza, *Listy: W kręgu najbliższych*, t. 1, do druku przygotowała i komentarzem opatrzyła Mirosława Romankówna, Wrocław 1957.
- Żmichowska Narcyza, *Listy: Rozdroża*, t. 2, do druku przygotowała i komentarzem opatrzyła Mirosława Romankówna, Wrocław 1960.
- Żmichowska Narcyza, *Listy: Miodogórze*, t. 3, do druku przygotowała i komentarzem opatrzyła Mirosława Romankówna, Wrocław 1967.
- Żmichowska Narcyza, *Słowo przedwstępne do dzieł dydaktycznych pani Hoffmanowej*, [w:] *Dzieła Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, t. 8, red. Narcyza Żmichowska, Warszawa 1876, s. 207–297.

▼

**The Voice of One's Own: female authors in Poland  
in the first half of the 19th century on the example  
of Klementyna Hoffmanowa née Tańska  
and Narcyza Żmichowska**

**SUMMARY:** The article analyses the approaches to authorship of two female Polish writers of the early 19th century: Klementyna Hoffmanowa née Tańska and Narcyza Żmichowska. The analysis is based on the concept of the voice of one's

◀

own, borrowed from Virginia Woolf's theoretical assumptions about the history of female authorship. The analyzed texts include a selection of the authors' diaries and letters as well as several of their pedagogical and literary works. The case of Hoffmanowa shows that pathbreaking female authors on the publishing market usually wrote about less prestigious subjects and reproduced social and cultural stereotypes about women's roles. Female authors' own voices made themselves heard more clearly in the next generation of publishing women as illustrated in the article on the case of Żmichowska.

**KEYWORDS:** Female authorship, 19th century, Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, Narcyza Żmichowska.

